PAŃSTWOWY
TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO
W KRAKOWIE
ODZNACZONY ORDEREM „SZTANDAR PRACY" I KLASY

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: BRONISŁAW DĄBROWSKI

MAURICE HENNEQUIN

KŁAMCZUCHA

(Mon bébé)

Komedio-farsa w trzech aktach

Przekład: Hanna Pieczarkowska

PREMIERA DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 1965 R.

POWRÓT FARSY

Przez długie lata nie oglądaliśmy na scenach polskich komedio-farsy i lekkiej komedii, określanej przez naszych ojców i dziadków jako „komedia bulwarowa". Zadaniem takiej farsy czy komedio-farsy było bawić widza — i tylko bawić. Nie wymagało to prawdopodobieństwa sytuacji, poważniejszego wątku, prawdy psychologicznej. Chodziło o jak najbardziej karkołomne spiętrzenie nieporozumień, komedię pomyłek w tempie, nie pozwalającym widzowi na chwilę zastanowienia. Na przedstawieniu widz musiał się śmiać do łez i opuszczać teatr w szampańskim humorze. I jeszcze jeden warunek — bez niesmaku. Bo dobra farsa starej szkoły mogła być pikantna, ale nie powinna była być trywialna.

Nikt tak nie celował w osiągnięciu tej sztuki jak autorzy francuscy, a wśród nich prym wodził Maurycy Hennequin. Znał on doskonale swe rzemiosło i mechanizm, wywołujący śmiech na widowni. Farsy swe konstruował według niezawodnej recepty, z talentem, wdziękiem i elegancją. Sięgając głębiej do rodowodu komedio-farsy tego rodzaju — wywodzi się ona ze sztuki takich mistrzów sceny jak Feydeau i Labiche. Po Hennequinie zaś kontynuatorami tego rodzaju jest cała plejada francuskich komediopisarzy z de Flersem, Caillavetem i Croissetem na czele. Ci jednak skłaniali się już wyraźnie w stronę komedii, oddalając coraz bardziej od farsy.

Kto wie jednak, czy Hennequin, aczkolwiek niewątpliwie płytszy, nie góruje nad nimi lekkością dialogu, tempem, nieodpartym komizmem sytuacyjnym. Ten wytrawny majster budował swe sytuacje sceniczne bez pudła. „Kłamczucha" jest tego klasycznym przykładem. Jest doskonale napisaną komedyjką utrzymującą ciągły kontakt z widzem i do niczego więcej nie ma pretensji.

MAURICE HENNEQUIN

KŁAMCZUCHA

(Mon bébé)

Komedio-farsa w 3 aktach

Przekład: Hanna Pieczarkowska

Obsada:

WIKTOR HERVIER	— GUSTAW KRON
LILI HERVIER	— ~~MARIA NOWOTARSKA~~ H. ZACZEK
FILIP SERIN	— ANDRZEJ SZAJEWSKI
SYLWIA SERIN	— ALEKSANDRA GÓRSKA
HENRYK, kierownik sali w „Savoy'u"	— JULIUSZ GRABOWSKI
JULIA VILLIER, kierowniczka żłobka	— ANTONINA BARCZEWSKA
ZOE, pokojówka	— ~~HALINA ZACZEK~~ M. SOKOŁOWSKA
DZIEWCZYNA OD PRACZKI	— ~~MAGDALENA SOKOŁOWSKA~~ I. HRECHOROWICZ
POLICJANT	— STANISŁAW JĘDRZEJEWSKI

Rzecz dzieje się w Paryżu

Reżyseria
EWA STOJOWSKA

Scenografia
KAZIMIERZ WIŚNIAK

Inspicjent:
STEFAN STANOCH

Sufler:
MARIA TRESZCZYŃSKA

Kierownik techniczny:
MIKOŁAJ GAWRIŁOW

Kierownik Pracowni Scenotechnicznej:
ROMAN FENIUK

Kierownicy Pracowni:

Krawieckiej damskiej
BRONISŁAWA KOREJBO

Krawieckiej męskiej
TADEUSZ STANKIEWICZ

Modniarskiej
MARIA SZTUKOWA

„Kłamczucha" (w oryginale „Mon bébé") osnuta jest na wątku jeszcze starszej farsy amerykańskiej Margaret Mayo — „Baby mine". Nikłą intrygę Hennequin rozbudował, wyprowadzając doskonałe postacie drugoplanowe i dodając mnóstwo dowcipów. Powstała z tego komedio-farsa oparta na niepotrzebnym kłamstwie, z którego rozwija się cały łańcuch dalszych, coraz bardziej absurdalnych kłamstw i nieporozumień. Tytuł oryginału został w tłumaczeniu zmieniony, jak również niektóre imiona występujących osób, wzorem starych komedii, w których nazwisko stanowi niejako legitymację postaci. Tak więc Filip otrzymał dwuznaczne po francusku nazwisko Serin,*) a więc podobnie jak np. Fikalski w „Domu otwartym" odrazu przedstawia się widzowi. U Hennequina akcja toczy się w Ameryce, w tłumaczeniu przeniesiona została do Paryża, gdyż cały styl tej farsy jest tak typowo francuski, że środowisko amerykańskie nie wydawało się uzasadnione.

Te małe adaptacje nie zmieniły w niczym treści „Kłamczuchy" i nie odebrały jej wdzięku lekkiej jak pianka i naiwnej, ale nie trywialnej komedio-farsy. Niech widz nie szuka głębszej treści i logiki, śledząc perypetie pechowego Filipa, krewkiego Wiktora i rozbrajającej kłamczuchy—Lili. Śmiech—to zdrowie. Nie żałujmy sobie tej przyjemnej kuracji.

A zatem — wesołej zabawy!

Hanna Pieczarkowska

*) — Głupek

Cena 2 złote

Drukarnia Związkowa w Krakowie — 5768/65 — W-25 (7554) — 3.000